

SŁOWO

WILNO, Niedziela 27 listopada 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N.-ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nancz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. BednarSKI.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.
WARSZAWA — Tow. Kolejarzy Kol. „Ruch”.



DWUIZBOWOŚĆ A PSYCHIKA POLSKA

Ustrojowe ustawy polskie noszą na sobie piętno szczególnych warunków ich powstania.

Wbrew zwykłemu porządkowi rzeczy nie wewnętrzne siły narodu i ich walka dały w wyniku formy ustroju, i nawet nie wola jednostki, która w tych wypadkach jednak przeważnie jest wykładnikiem tychże sił, lecz konieczność techniczna stworzenia ustroju dla już istniejącego Państwa.

Zagadnienia ustrojowe Państwa były obce społeczeństwu, które od lat stu było pozbawione państwowości, nie poruszały głębiej umysłów i serc, pochłoniętych toczącą się jeszcze walką o niepodległość i istnienie Państwa.

wspartej upartą i gorącą wolą jego urzędywistnienia, lecz szukającej czysto racjonalnych papierowych form w t. zw. konstruktywizmie.

Konstruktywizm i udoskonalenie organicznej więzi żywego ustroju państwowego — to dwie antytezy.

Przeglądając wyniki ankiety Sejmowej, sprawozdania z rozpraw Komisji Konstytucyjnej, wydaje się czasami, iż zagadnienia ustrojowe Państwa rozumiane są dotąd przeważnie abstrakcyjnie, oderwane od przejawów naszego życia.

Może jedna tylko powszechnie uznana idea wzmoczenia autorytetu centralnej Władzy Państwowej nabiera wyrazu postulatu, o który walczy świadomość narodowa.

A jednak pozatem w gmachu państwowości, rozbudowanym tak szmatycznie, jako że dużo jest poważnych zagadnień, które w myśl szczególnych potrzeb polskich utworzone być winny.

Jednym z nich jest zagadnienie dwuzbowości.

Pozwalam sobie je poruszyć w rocznicę dziesięciolecia Senatu, którego istnienie jest z dualizmem parlamentu nierozłącznie związane.

Czem jest obecny Senat?

Wprowadzony do Konstytucji niechętnie i kompromisowo Senat jest w rzeczywistości instytucją dekoracyjną, która gwałtownie panujących w Zachodniej Europie — uzupełnia strukturę parlamentarną. Nadano mu „une ombre de pouvoir”, cień władzy, jak pisze w swem dziele o prawie konstytucyjnym prof. Barthelemy.

Istotnie, Konstytucja nietylko pozbawiła Senat prawa inicjatywy, lecz zakreśliła mu rolę oficjalnego późniejszego mentora, którego dobre rady mogą być z łatwością nikiłą większością (5 proc.) głosów Sejmu odrzucone.

Jednocześnie nadając mu skromne uprawnienia, których waga i skutek może leżeć tylko w dziedzinie autorytetu intelektualnego, lub moralnego jedynie, Konstytucja zaniedbała w sposobie wyboru Senatu ten czynnik podnieść do należytego poziomu.

Zazdrośnie strzeżona wyłączność i supremacja Sejmu została ostatecznie utrzymana, a Senat stał się instytucją quasi doradczą — bez istotnego wpływu na uchwały parlamentu, instytucją, skazaną na bierność, czasami na jałową bezużyteczną pracę.

Najlepiej świadczy o tem historia 10-ciu lat istnienia Senatu — beztreściwa i szara.

A przecież dwuzbowość jest powszechnie uznanym dogmatem współczesnego systemu parlamentarnego.

Jakież są jego zadania? Wprowadzić element namysłu, rozważli i powtórnej oceny, oprócz pracy psychiki zbiorowej na wzorce normalnej psychiki ludzkiej: momenty pobudki i czynu przedzielić refleksją.

Izba wyższa staje się niezbędnym składnikiem budowy parlamentarnej. Na Zachodzie w wielkich demonstracjach (np. Francja) trwa ona w tej formie dotąd.

Dwuzbowość rozkłada pracę parlamentu na dwa wyraźne okresy twórczości i jej ostatecznej obiektywizacji, — wprowadza element czasu, tego wypró-

bowanego sprzymierzenia doskonałości, trwałości i ładu.

W warunkach współczesnego kryzysu parlamentarnego, szczególnie w warunkach polskich, w których niestety dłużej jeszcze zapewne nie znajdziemy szerokich pewnych podstaw dla budowy opartej na powszechnem prawie wyborczem zdolnej do rozwijania stojących przed nią zadań reprezentacji, Izba wyższa staje się jedną z kapitalnych dźwigni ustroju.

Rzut oka na naszą psychikę narodową wskazuje, iż parują w niej nadmierne wrażliwość, wybuchowość twórcza, niepokonany pęd ku realizacji, przewaga uczuć nad refleksją.

Są w tem wielkie wartości duchowe narodu, ale jakże niebezpieczną jest ta dynamika psychiczna dla ustroju ciała powołanego do kierowania drogą Ustaw zyciem Państwa.

A tuż obok tych właściwości duchowych stoją historyczne wady naszego życia narodowego, wybudowane o swo bodzie, a znik poczucia obowiązku, swawolna i egoistyczna gra ambicji i przyrodzona nasza lekkomyślność. „W Polsce jako to chce” — „mądry Polak po szkodzi” — oto są te gorzkie prawdy, które nie straciły dotąd nic ze swej własności.

Jeśli chcemy znaleźć przykład, jakie cechy i wady znalazły swój przejaw w czynnościach Sejmu Ustawodawczego, to sięgnijmy do dyaryuszów rozpraw sejmowych chociażby do debat nad ostatecznem kształtowaniem uprawnień Senatu.

Oto toczą się narady nad zasadniczym elementem władzy ustawodawczej, nad Senatem.

Ma on być tworzony analogicznie do Sejmu, ma być z najlepszych, najdojrzalszych ludzi tychże samych grup politycznych złożony.

A jednak Sejm ociąga się z dniem na równorzędnych uprawnień.

Cui bono? Czy boi się własnych zdrów odruhów sumienia i rozsądku, czy woli tworzyć pośpiesznie bez kontroli i refleksji.

PRZEMÓWIENIE NACZELNIKA PAŃSTWA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Z dnia 28 listopada 1932 r. na otwarciu pierwszego posiedzenia Senatu

PANOWIE SENATOROWIE!

Wielką jest tradycja Senatu w Polsce. W dziejach dawnej Polski, którą odnajdujemy nietylko w dawnych księgach i w badaniach współczesnych historyków, ale której pamięć żywym nierzapomnianym wybuchem w sercach, tęskniących do siły i potęgi naszej Ojczyzny, — praca i wytrwałość senatorów wpływała na losy Kraju. Lecz Konstytucja obecna zakreśliła Senatowi rolę skromniejszą. Czyni ona z Panów nie główny motor pracy państwowej, ale, zgodnie z duchem Konstytucji współczesnych krajów demokratycznych, nakazuje Wam być rzecznikami rozsądku, rozważli i miary przy spełnianiu zadań, poruczonych naczelnym organom władzy państwowej.

W pracy Waszej, Panowie, będziecie musieli z konieczności, wyeliminować z postanowień Konstytucji, przyjął za dewizę swęj działalności miarę, wyeliminować też i konfliktów, które powstawać mogą między współpracującymi instytucjami państwowymi.

Panowie, przy wybijaniu u nas i niezwykle ostrej, choć często bezskutecznej walce ugrupowań politycznych, brak poczucia miary stanowi nierzapomnianą szkodzi dla tego, co wszystkim jest drogie, dla pracy nad wzmoczeniem siły i odbudową dobrobytu państwa i jego obywateli.

Pozwólcie więc, Panowie, wyrazić życzenie, abyście jako instytucja państwowa, reprezentująca umiar, stawiali w ciężkim zadaniu współpracy z wyższą szkołą dla tego, co wszystkim jest drogie, dla pracy nad wzmoczeniem siły i odbudową dobrobytu państwa i jego obywateli.

Oto słowa jednego z leaderów lewicy (pos. Niedziałkowski), które niezawodnie jednak reasumują w pewnej mierze nastroje większości.

„Sejm jednoizbowy daje nam bez porównania więcej gwarancji, że Polska szybko pójdzie naprzód.

Dokąd naprzód, to obojętne. Niespokojny duch niezadowolenia — to też jeden z czynników wybitnie polskich.

Psychice polskiego parlamentaryzmu poczucie istnienia jakiegokolwiek autorytetu, jakiegokolwiek korektywy — ciąży nieznośnie. Psychika ta ma oddech szybki, nie znosi przedziału pomiędzy pomysłem, — a realizacją, wzdryga się przed wszelką nawet siłami własnymi wykonaną kontrolą i władzą.

Taki należy wyciągnąć wniosek, że stosunku Sejmu do Senatu na tle obecnej Konstytucji, bowiem nie można w demokratycznym Senacie, będącym ulepszoną miniaturową Sejmu — widzieć hamulec „postępu” i tem stosunek ten tłumaczyć.

Przecież tak utworzony Senat to nie bastion konserwatywizmu, lecz w machinie zgromadzenia narodowego jednolity z całością a technicznie niezbędny współczynnik jej sprawności.

A jednak Sejm przeszedł ponad argumentami tego rodzaju i wbrew logice pozabawił utworzony na zasadach demokratycznych Senat pełni praw ciała decydującego, tworząc z niego dziwoląg, który tenże prof. Barthelemy, jeden ze znawców prawa konstytucyjnego, kwalifikuje jako „błąd w ustaleniu równowagi parlamentu, błąd, pozbawiony logiki i niczem nie usprawiedliwiony”.

Reprezentacja narodowa nie wyzbędzie się długo tak jasno objawiających się cech, nie wyzbędzie się również aspiracji i dążeń do omnipotencji, które są zjawiskiem normalnem przy systemie jednoizbowym, a które przez tego są w Polsce naszym historycznym dziedzictwem.

Jest w tem druga swoista o pierwszo rzędnej wadze racja polityczna polska, dla której Senat powinien się stać czyn-

niem decydującym narówni z Sejmem. Przechodząc kryzys parlamentarny, przechodząc go na tle światowych przemian, przeżyliśmy epokę ciężkich doświadczeń, wyjątkowo chorobliwego przerosła władzy Sejmu z jednoczesnym rozkładem władzy państwowej.

Aby ideę supremacji Sejmu istotnie poskromić, należy znaleźć ku temu drogę nietylko przez autorytet i wzmoczenie nieuprawnienia Władzy Główny Państwa, lecz i przez naturalne i celowe rozłożenie kompetencji czynnika reprezentacyjnego, parlamentu jako całości, składającej się z dwóch równorzędnych izb.

Zasadniczo niesłuszne byłoby pozbawienie Senatu atrybucji przedstawicielstwa woli społecznej, pozostawiając ją wyłącznie Sejmowi.

Przeciwnie w wyższych kwalifikacjach Senatu, które muszą być przez wybory do Senatu osiągnięte, należy szukać wyższych kategorii przejawu tej woli i bar dziej doskonałego zrozumienia zadań państwa i obowiązków obywatela.

Senat powinien się stać nietylko czynnym umiarem i rozważli, ale w związku z tem — oparciem dla ładu państwowego i dla rządu, na którego barkach ład ten spoczywa.

Rząd i Prezydent przez Senat znaleźliby drogę otwartą i skuteczną dla oddziaływania na Sejm.

Senat w ramach obecnej Konstytucji ma stanowisko biernego widza i doradcy i obu wyżej wskazanych funkcji spełniać nie jest zdolny. Bezsilny i bezwoli stoi w życiu politycznym Polski na uboczu.

Słuszne jest zdanie prof. Buzka, iż brak silnego Senatu jest zasadniczym błędem Konstytucji.

Koniecznym się wydaje nadanie Senatowi równorzędnych uprawnień, przynajmniej w dziedzinie ustawodawstwa właściwego.

Pozbawiony należnych mu słusznie praw, zepchnięty na podrzędne stanowisko Senat pójdzie po drodze upadku.

Wspowiedzialność podnieca ambicję i rozbudza energię. Brak jej prowadzi do depresji. Ciało ustawodawcze w taką zależną formę tęte, degeneruje, zapelnia się wbrew swemu przeznaczeniu zamiast doświadczeniymi ludźmi czynu i pracy, emerytami szlacheństwa politycznych. Staje się niepotrzebnym ustrojowym balastem.

Fak zniekształcona instytucja nie będzie mogła należycie wykonywać nawet swych ograniczonych funkcji doradczych i powinny być zastąpiona przez skonstruowane na innych podstawach ciało doradcze.

Niespasty równorzędność obu izb nie gowana jest przeważnie. Argumentem jej czynny jest obawa konfliktów, przewlekłość ustawodawcza; zatrzymanie całego postępowania przez spór jednej z izb i t. d.

nie należy przewidywać złośliwego sabotażu pracy pomiędzy izbami.

Jeżeliby zaś powstały konflikty poważne, to byłoby to tylko oznaką potrzeby w ten sposób skombinowanych funkcji.

Znaczenie konfliktów i ich działanie nie jest bezskuteczne. Przeciwnie — objawia się ono we wzajemnych ustępowaniach w kompromisach, obraniu drogi pośredniej, która często bywa najlepszą.

Zaś sama obawa konfliktu jest często zbawieniem i przestroją, pobudzającą do oględności i rozważli.

Zresztą oddziaływanie wzajemne obu izb na systemie konfliktów oparte, — znane jest innym demokratycznym, np. Francji — i zgnębnych dla życia parlamentarnego skutków nie wykazuje.

A prócz tego te zarzuty zdawałyby się powinny być zaniechane, bowiem konflikty obu izb z natury rzeczy musiałyby być rzadkie.

Stawiając obok siebie dwa równorzędne czynniki: Senat i Sejm — było to może niebezpieczeństwem budować z nich całość parlamentu bez zapewnienia, iż oba te zgromadzenia tworzą dwie pod względem przekonań politycznych, to jest liczebności i składu ugrupowań, jednolicie uformowane całości.

Senat jako udoskonalenie intelektualne i moralne Sejmu powinien w granicach możliwości być jego emanacją, jego elitą.

Tylko wtedy osiągnięte on sam przez się autorytet moralny, powagę wewnętrzną, obiektywną, stanie się drogową skazą Sejmu, będzie miarkować jego uchwaly, — bez przełomów wewnętrznych, bez wciągania w grę namiętności i rozpętania walki politycznej, która istotna przeszkoda i zaporą w pracy parlamentarnej wycieńczy mogła.

Senat winien być czynnikiem wewnątrz trzemu spokoju i obiektywizmu.

Pozostaje jednak dotychczas nierozwiązane zagadnienie — jakże osiągnąć skład Senatu, posiadający zalety intelektualne i moralne, któreby go stawiały na podobnym poziomie Sejmu i zapewniłyby mu stanowisko uznanego areopagu?

Drogę ku temu należałoby znaleźć w sferce sumień i umysłów.

Jaką drogę należy tu obrać: czy ciężar ten przełożyć w części na Prezydenta, pozostawiając mu wybór senatorów z pośród przedstawionych przez ugrupowania sejmowe kandydatów, czy pozostawić wyborcom bezpośrednio wybrać skład Senatu, ograniczając grupy, z których wybór ten ma być dokonany, to będzie zadaniem odnawiny wyborczej.

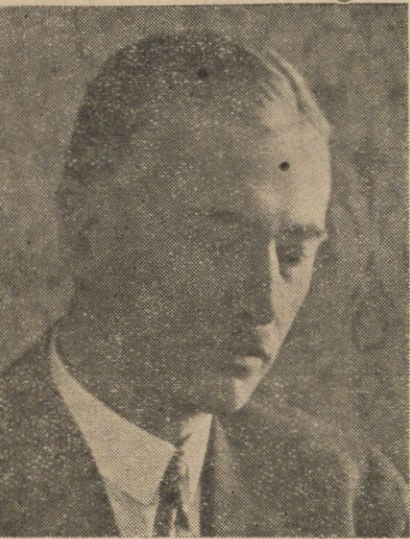
Należy przewidywać, że naturalną konsekwencją zrównania uprawnień Senatu i Sejmu byłoby już z natury rzeczy dokonywana selekcja wysyłanych do Senatu sił.

Oto jest prosta koncepcja Senatu, nie wprowadzająca żadnych nowych pierwiastków do założeń Konstytucji, lecz rozwijająca te założenia zgodnie z ich celowością i treścią, a przedwzrostkiem zgodnie z rzeczywistością polską.

Wydaje się mi, że istotnie wiąże się ona z życiem polskim.

Oparta jest przedwzrostkiem na oddziaływaniu autorytetu moralnego i intelektualnego.

ciąg dalszy na stronie 2-giej



Marszałek Władysław Raczkiewicz

Dwuzimnowość a psychika polska

Początek na stronie 1-szej.

Jest on realną siłą sam przez się. — Skupiony w zgrupowaniu ustawodawczym nabiera mocy szczególnej.

W społeczeństwie polskim historycznie władza autorytetów intelektualnych i moralnych zajmuje wyjątkowe miejsce.

Któż, jeśli nie wielkie autorytety moralne rządzący przekonaniem i czynami Polaków przez całe stulecie niewoli, bez przymusu i walki, a jednak czasami głośniejsze, skutecznie i realnie niż prawdziwe rządy innych państw. Ślady tej subordynacji ideowej dotąd pozostały.

Postawienie w ustroju państwowym na należytem miejscu i zachowanie realnego udziału w źródła władzy elicie umysłowej i moralnej odpowiadało w zupełności historycznym przeżyciom Polski.

Oczywiście, tworząc zgrupowanie polityczne, nie możemy opierać jego działania na przypuszczeniach. W walce po politycznej autorytet intelektualny i moralny pozostanie często wartościowy bez znaczenia.

Dlatego też, aby zachować jego działanie, należy dać mu możność realizacyjną.

Równorzędność Senatowi zapewni mu to działanie.

Z drugiej strony taka koncepcja Senatu jest oparta na konieczności wewnętrznej opanowania niczem dotąd nie krepowanej woli Sejmu.

Niedoskonałość twórcza Sejmu, jego odchylenia i zgubne tendencje są już częścią naszej współczesnej historii. — są rzeczywistością polską, która pomimo zmian wniesionych przez dzieje w niektórych swoich przejawach tak złośliwie przypomina historyczne wady naszego dawnego ustroju.

Idea silnego Senatu powinna stać się na tem tle naszych realnych warunków jednym z imperatywów politycznych.

A jednak dzieje się inaczej, jednak ponad zagadnienie uprawnień drugiej Izby — przechodzi dyskusja konstytucyjna na lekceważące, jak nad stanem rzeczy, z którym oddawna się pogodono.

Czyżby doprawdy romantycznie wysunięta w epoce rewolucji francuskiej przez Konstytucję 3-go Maja maksyma że „Izba polska — skład wszechwładztwa narodowego“ nabierała znów baw życia i znaczenia aksjomatu?

Czyżby bezkrytycznie ulegano fałszywie zrozumianemu demokratyzmowi, który — zdaniem prof. Kutrzeby — „nie znosi równorzędności dwu najwyższych ciał ustawodawczych“.

Wydaje się, że zjawisko to ma inną genezę.

Myśl polityczna polska ulega dziwnym zaprzaczeniom.

Zaprzaczeniem nazywam tu szczególną zdolność do przejmowania się dalekimi obrazami przyszłości lub odległej nas rzeczywistości, przejmowanie się tak intensywne, że wyłącza ono obserwację bezpośrednio otaczającej nas rzeczywistości.

Oto zadanie proste i udoskonalenie istniejącej już, lecz nie mogącej wykonywać swych zadań zasadniczej instancji ustrojowej, znika z pola widzenia, i za czynią się snuć projekty, wizje, zasadniczych zmian.

Izba zawodów, Senat fachowy, odseparowanie polityki od fachowości na tle świata zorganizowanego w związku zawodowe i — „tęsknoty, do lepszego człowieka“ — oto są te nowe pomysły.

Są to pomysły, które nurtują na Zachodzie, które jednak i tam w dziedzinie parlamentarnej nie zostały dotąd zrealizowane, a od naszej polskiej rzeczywistości, w której związkowość nie jest tak potężnym przejawem, są jeszcze naprawdę dalekie.

Pomysły te wnoszą przedewszystkiem rażąco dyktańską przemianę w koncepcję Izby drugiej.

Budowę dwu izb opierają na przeciwstawieniu interesów i organizacji politycznych — gospodarczym.

Zamiast idei korekty, idei instancji, widzą ideę dualizmu władz w symbiozie powyższych dwóch czynników, a należy przypuszczać, w ich realizacji i w rezultacie zamiast dwustopniowości wewnętrznej parlamentu proponują — dwutorowość.

Te założenia wymagałyby może całkowitej rekonstrukcji parlamentu. — W

każdym razie tworzą one wielkie „volum“, na które, wydaje się, nie pozwala skromna rzeczywistość polska.

Pomysł racjonalistyczny, jak wszelkie zresztą pomysły, przy swej realizacji wymagają kosztownych eksperymentów.

Czyż mamy zbytek sił, aby wprowadzać te czynniki do naszej, tak bardzo wymagającej troskliwej opieki państwowości? Czyż nie należy przebudowywać jej własnymi siłami na własnym naszym gruncie, naprawiając dostatecznie błędy opanowujące nasze polskie właściwości — skromności, chociażby nieobliczeni na przemiany światowe wysiłkami.

Takim wydaje mnie się program naprawy naszej Konstytucji. Skromny z polską rzeczywistością i przeszłością, — nierozłącznie związany.

W programie tym zagadnienie Senatu zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

Bez tej reformy nie będziemy mieli w systemie parlamentarnym powszechnie

uznanego czynnika równowagi, szczególnie niezbędnemu polskiemu parlamentaryzmowi, w którym przejawia się tak wyraźna tendencja do sejmowadztwa.

Wszelkie inne formy będą ukrytą, jedyną nozibowością, która może wytworzyć w tej jedynej instytucji dążenie do wszechwładzy.

Należałoby w imię dobra państwa tendencje te opanować.

Gwarancje takie daje rzeczywisty dualizm parlamentarny.

Stwierdza to doświadczenie powszechne większości państw Europy. Stwierdza to nauka prawa, która widzi w dwuzimnowości „instytucję powszechną i stałą, odpowiadającą bezwzględnie realnym potrzebom“.

Tak mówi Duguit w swym „Droit Constitutionnel“ i dodaje przestrożkę: — „Tyrania ciała ustawodawczego jest równie groźna, jak dziedziczny monarchy.“

Zygmunt Jundziłł.

DZIESIĘCIOLECIE SENATU

W dniu 28 bm. mija równo lat dziesięć, gdy Józef Piłsudski — wówczas Naczelnik Państwa — nawracając do świętej tradycji dawnych Senatów Rzplitej — pierwszy Senat w odrodzonej Polsce otwierał.

Twór typowego kompromisu skłóconego sejmu ustawodawczego — powstawała instytucja ta niepodległej Polski w niezbyt przychylnym netykciu w parlamencie ale i kraju atmosfery. Świeże jeszcze były poddmuchy wiatru od wschodu, które niedawno przedtem groziły młodemu Państwu zawaleniem się fundamentów porządku socjalnego; teraz jeszcze w dobie uchwalania konstytucyjnego nowego porządku Państwa widzieć chciały w tej instytucji ostoję wsteczności i reakcji społecznej — zaprzeczenie doktryny demokracji integralnej. Zwalczany przez lewicę sejmową z tych właśnie powodów, popierany nieraz niekoniernie z głębokiego przekonania przez prawicę t. zwaną, mającą w części swej przynajmniej cele inne. Cele te pokrzyżo-

we, aby wzbudzić uznanie nawet i w tych czasach.

W dobie pomajowej odruch społeczeństwa, którego wyrazem był zbrojny czyn Wodza, wymierzony był i w swych dalszych etapach walki w sejm, „gdzie się zawięła nieprawość skupio“ — to też tu zogniskowując się uwaga społeczeństwa i Kraju: Najtęsze umysły i najlepsze iera występują w szranki, aby w okresie I-iej i II-iej legislatury uirwał w społeczeństwie i tłumaczyć mu cele i konieczności reform ustrojowych według Jego wskazań. Konieczność ustanowienia władzy i stanowiska Głowy Państwa jako nadrzędnej, rozszerzenie jego atrybucji i kompetencji, u-regulowanie wykształconego stosunku pomiędzy władzami wykonawczą i ustawodawczą, fascynującą opinię publiczną i całą myślą Polskę, mało pozostawiając miejsca na sprawy reform, uznanych za mniej palące w okresie reakcji na system dotychczasowych rządów parlamentarnych. To też mamy do czynienia ze zjawiskiem, iż Blok Bezpartyjny wysyłając do Senatu coraz to większe zastępy elity w dwóch kadencjach, coraz większe stawiają wymagania dla swych do senatu kandydatów — mało za zajmuje się zagadnieniem senatu jako takiego, zagadnieniem jego niernormalnie małych kompetencji. Supremacja Bloku o wiele większa niż w sejmie do niedobitków partji, podległa senat jako dobór personalny bardzo wysoko w tym okresie. Stworzono instrument o potężnych siłach twórczych, wprowadzono do elitę społeczną, natomiast zastosowanie i możliwości dotychczasowe pozostawiono więcej niż skromne. Tłumaczyć to można tem, iż jak reforma konstytucji z roku 1926-go, tak i sytuacja parlamentarna w okresie drugiej legislatury musiała być brana pod uwagę, reformy swb specie możliwości, rozważane, mierzone zamiary na siły w ówczesnym parlamencie.

Sytuacja zmieniła się kardynalnie w okresie obecnym, kiedy wybory, przeprowadzone pod hasłem naczelnej reformy, przyniosły przynajmniej większość Blokowi. Z ciał tej dziesięciolecia senatu warto zagadnienie jego wysunąć dla skonstatowania, iż instytucja ta zdała egzamin, któryby prawdopodobnie jej twórców zadziwił, wiarę bowiem w instytucję tę na progu jej wskazania dał wyraz jedynie Marszałek Piłsudski w swym prognostyku, w podkreśleniu jej pięknej przeszłości.

Parokrotnie w czasach ostatnich na terenie Komisji konstytucyjnej omawiano sposób rekonstrukcji członków, senatu w trosce o jaknajwiększą selekcję i o jaknajszerszy udział w nim przedstawicieli nauki, życia i pracy polskiej, mniej nas tu zatrzymam. Zasada bowiem różnorodnego powoływania członków senatu zdaje się zjednywać szerszą opinię. Nam zachowawcom polskim chodzi ponadto o to, aby senat polski pełną władzę ustawodawczą posiadał, by był jak pod względem inicjatywy, tak też i równorzędnej możliwości wpływania na ustawy zrównany z sejmem. Chcemy, by nie zachodził przykład marmowania sił twórczych Państwa i Narodu, aby z selekcji powstały senat miał pełne pole do zastosowania swego doświadczenia i wiedzy ogólnie — państwowego zasięgu w rozważaniu zagadnień ustawodawczych. Przy nadzórcej naczelnej w Państwie władzy jego Głowy, przy silnej władzy wykonawczej z ograniczoną w czasie i momencie możliwością wpływania na nią ze strony sejmu — Państwo Polskie musi posiadać przy parlamentarnym systemie rządzenia — jeśli już system taki ma się utrzymać — silny walorami wewnętrznej zespół ustawodawczy. To gwarantuje zaś jedynie wykorzystanie pełnych walorów senatu, bez tego władza ta kuleć będzie, a instytucja senatu będzie zgola niepotrzebna. Jesteśmy przytem zdania, że nie jest dostatecznym czynnikiem hamującym poza władzę ustawodawczą, istniejącej w postaci weta głowy państwa, czynnik ten stały i nie dla wypadków nadzwyczajnych, winien leżeć wewnątrz tej władzy w Senacie. W sposób ten interpretujemy wskazania Marszałka, gdy nawijaliśmy on do tradycji i pracy dawnych senatów w Polsce, w tym też kierunku szła dotychczasowa polityka doboru senatorów Bloku. Tych zaś wszystkich, którzyby widzieli w tendencji rozszerzenia praw senatu, sprzecznicość z doktrymami demokratycznymi demokracji dobrze pojętej, odsyłamy do słów Gambetty, tego Gambetty, który będąc zasadniczo drugiej izbie przeciwny, wolał już matychmiast po jej powstaniu... „Pragnę abyscie zrozumieli, co za nadzwyczajne narzędzie ludu, spokoju i postępu demokratycznego, stanowi wprowadzenie ducha gmin do prowadzenia wielkich spraw politycznych... Przez tę instytucję senatu dobrze rozumianą, dobrze zastosowaną, demokracja zapanowała we Francji“.

A były to pierwsze lata trzeciej republiki, a Gambetta, aczkolwiek wad miał dużo i wiele, jednak zachowawcą nie był.

A. P. M.

Ratyfikacji paktu o nieagresji z Sowiecami TELEGRAMY

DOKONA PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

WARSZAWA 26-11. (tel. własny): — Z Genewy donoszą, że min. Beck udzielił tamtejszemu korespondentowi agencji sowieckiej „TASS“ wywiadu, w którym wyraził wielkie zadowolenie z powodu podpisania polsko - sowieckiej umowy o polubownem załatwianiu sporów (umowa koncyliacyjna). Jednocześnie minister Beck dał do zrozumienia, że ratyfikacja polsko - sowieckiej umowy o nieagresji oraz umowy koncyliacyjnej, nastąpi w najbliższych dniach.

Ze swej strony dowiadujemy się, że obie te umowy nie będą przedłożone Sejmowi, a ratyfikacji ich dokona Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Sowiecko-francuski pakt o nieagresji

PARYŻ PAT. — W przyszły wtorek zostanie podpisany na Quai d'Orsay przez premiera Herriota i sowieckiego ambasadora w Paryżu Dowgalewskiego sowiecko - francuski pakt o nieagresji.

Art. 1 traktatu przewiduje zobowiązania obu państw nie przystępowania ani do wojny, ani do żadnej agresji.

Art. 4 przewiduje, że obie strony zobowiązują się nie przystępować do żadnego sojuszu międzynarodowego, mającego faktycznie na celu zakaz czynienia zakupu lub sprzedaży towarów, albo też udzielania kredytów drugiej stronie.

Dalej artykuł ten precyzyje to wzajemne zobowiązanie w sposób bardziej szczegółowy.

Art. 5 dotyczy agresji politycznej w drodze propagandy i zredagowany został na wzór odpowiedniego artykułu traktatu ryskiego, zawartego między Sowiecami a Polską.

W tym celu zakaz czynienia zakupu lub sprzedaży towarów, albo też udzielania kredytów drugiej stronie.

Dalej artykuł ten precyzyje to wzajemne zobowiązanie w sposób bardziej szczegółowy.

Art. 5 dotyczy agresji politycznej w drodze propagandy i zredagowany został na wzór odpowiedniego artykułu traktatu ryskiego, zawartego między Sowiecami a Polską.

Grożba strajku tramwajowego w Warszawie

WARSZAWA PAT. — W związku z ogłoszeniem strajku przez Związek Zawodowy Pracowników Tramwajowych oraz lewicę związkową komisarz rządzą m. st. Warszawy wydał specjalne zarządzenia celem niedopuszczenia do wstrzymania ruchu tramwajowego i jednocześnie ostrzegł, że wszelkie wystąpienia i dążenia strajkujących w kierunku zahamowania ruchu będą tłumione w zarodku z jak największą surowością, sprawy zaś będą pociągane do odpowiedzialności karnej z art. 223 K. K. grożącego karą więzienia do lat 5.

Zniesienie prezydentów prawa pruskiego

WARSZAWA PAT. — Wpłynął ma do Sejmu projekt ustawy o zniesieniu kar cielesnych w szkołach na terenie byłego zaboru pruskiego. Obowiązujące do dziś przepisy dawnego pruskiego ustawodawstwa szkolnego pozwalają nauczycielstwu szkół powszechnych na stosowanie kar cielesnych w stosunku do dzieci w granicach rodzicielskiego prawa kary.

Pan minister WR i OP uznał stosowanie kar cielesnych w szkole za niedozwolone, nakazując równocześnie pociągnięcie nauczycieli do odpowiedzialności dyscyplinarnej za przekroczenie tego zakazu. Rozporządzenie nie mogło jednak uchylić formalnie dawnych przepisów szkolnych, zawartych w ustawie, posiadającej jedynie znaczenie instrukcji wewnętrznej. Celem przygotowanego przez rząd projektu jest właśnie formalne uchynienie przepisów zaborskich w sprawie kar cielesnych.

Trzy kandydatury na kanclerza Rzeszy Von Papan, dr. Goerdeler czy min. Schleicher?

BERLIN PAT. — Wczesnym rankiem rozpoczęła się w kancelarii Rzeszy narada prezidenta Hindenburga z osobistościami z najbliższego otoczenia w sprawie nominacji rządu prezydjalnego. — W naradach tych uczestniczyli między innymi były kanclerz Papan, minister Schleicher i sekretarz stanu von Meißner. Ogłoszony w godzinach potudniowych komunikat stwierdza, że decyzja prezidenta Hindenburga w sprawie powołania nowego kanclerza została odroczone.

Wobec niepowodzenia rokowań w sprawie utworzenia gabinetu parlamentarnego, prezydent Rzeszy zamierza nawiązać kontakt z przedstawicielami stron niemieckich celem ustalenia ich stanowiska wobec rządu prezydjalnego o zmienionym składzie personalnym. Wersje o powierzeniu urzędu kanclerza Neurathowi lub Meißnerowi są w kołach miarodajnych kategorycznie dementowane.

W obecnej chwili — jak donosi biuro Conti — w rachubę wchodzi trzy kandydatury: pierwsza — kanclerza Papan, druga — nadburmistrza miasta Lipska dr Goerdelera i trzecia — ministra Schleichera. Przeciwno kandydaturze Papan przemawiałoby odroczenie decyzji prezidenta. Poza tem Papan zdaje sobie sprawę z trudności, na jakie gabinet jego musiałby napotykać, zwłaszcza w partji centrowej.

Demonstracje komunistyczne w Berlinie

BERLIN PAT. — Dzień w dzień powtarzają się w Berlinie w godzinach wieczornych demonstracje, urządzone przez komunistów. W czasie jednego z takich pochodów ulicznych, demonstranci wznosili wczoraj okrzyki przeciwko rządowi Papan. — W szereg wypadków dochodziło do starć między komunistami a policją, która robiła użytek z broni palnej.

Kilka osób aresztowano.

Organ komunistyczny „Rote Fahne“ zawieszono na trzy tygodnie do dnia 16 grudnia r. Prasa notuje jedną ofiarę śmiertelną ostatnich demonstracji wczoraj zmarł w szpitalu hitlerowca, jeden z uczestników bójki ulicznej między narodowymi socjalistami a republikańskim Reichsbannerem.

Kraków ku czci St. Wyspiańskiego

KRAKÓW PAT. — Główne uroczystości w związku z obchodem 25-lecia zgonu Stanisława Wyspiańskiego rozpoczęły się w sobotę 26 bm. o godzinie 9 rano nabożeństwem, odprawionem w bazylice OO. Franciszkanów. Na nabożeństwo przybył p. minister WR i OP Jędrzejewicz w otoczeniu wojewody krakowskiego Kwaśniewskiego, prezidenta miasta Beliny - Prażmowskiego, dowódcy okręgu korpusu gen. Luczyńskiego, kuratora O. S. Nowickiego oraz komitetu obchodu z prezesem b. rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego Nowakiem. Pan minister wraz z przedstawicielami władz zajął miejsce honorowe w prezbiterjum, przed wielkim ołtarzem, ponad którym widać wspaniały witraż St. Wyspiańskiego. W nawie kościelnej zgromadziły się delegacje organizacyj i związków artystycznych, kulturalnych, społecznych, delegacja Związku Strzeleckiego, Związku Legionistów oraz liczne rzesze publiczności. Przed kościołem ustawiona była kompania honorowa Związku Strzeleckiego.

O godzinie 11 w gmachu Akademji Sztuk Pięknych odbył się uroczysty obchód poświęcony pamięci Wyspiańskiego jako profesora Krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych. Sala przyozdobiona wielkim, przepięknym gobelmem, osnutym na tematy z Tłusty.

Wpiewanych rzedach obok ministra Jędrzejewicza zasiadli wojewoda Kwaśniewski, ks. metropolita Sapieha, prezydent m. Krakowa Belina - Prażmowski, dowódca OK. gen. Luczyński, przedstawiciele nauki i sztuki, wreszcie profesorowie Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie in corpore z rektorem prof. Mechoferem na czele, który też zagał akademję. — Po kilku przemówieniach, poświęconych życiu i twórczości Wyspiańskiego, poszczególne delegacje składały wiece w wstęblu gmachu, przed portretem Wyspiańskiego, wykutym w bronzie.

O godzinie 12,30 odbyła się uroczysta inauguracja zjazdu artystów - plastyków, w obecności ministra Jędrzejewicza. Zjazd zagał prof. Skoczylas, zaznaczając, że zjazd został zwołany celem naradzenia się nad sytuacją sztuki polskiej w obecnej chwili oraz nad ciężkim położeniem artystów - plastyków. Na 44 instytucje i związki plastyków w Polsce, bierze udział w obradach 39, w osobach 63 delegatów. Podczas zjazdu przemawiał m. in. minister Jędrzejewicz, stwierdzając, że rząd dokłada wszelkich starań, aby twórczość artystyczną podźwignąć, tylko że wszystko, czem na ten cel dysponuje, może w małej zalędź mierze polepszyć obecną sytuację. — Ilość odbiorców sztuki — podkreślił minister, — zmniejszyła się niesłychanie, ilość mecenasów sztuki stopniała do zera. Jedynym już chyba i ostatnim mecenasem sztuki jest państwo. Minister zakończył wyrażeniem przekonania, że mówi to w imieniu każdego rządu polskiego i każdego polskiego ministra oświaty i że nadajejże czasę wspaniałego rozkwitu sztuki polskiej.

O godzinie 17 odbyło się w pałacu Sztuki uroczyste otwarcie wystawy dzieł Stanisława Wyspiańskiego, zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. Otwarcia dokonał pan minister Jędrzejewicz. Wystawiono 195 dzieł Wyspiańskiego.

W oczekiwaniu decydującej odpowiedzi Anglii

LONDYN PAT. — Wszyscy członkowie gabinetu zajęci są rozpatrywaniem kwestji długów wojennych. Gabinet zbierze się zapewne w poniedziałek. Odpowiedź angielska na notę Stanów Zjednoczonych jest zdaniem kół miarodajnych, najważniejszym momentem okresu powojennego. Mac Donald powróci z Chequers jutro wieczorem i odbędzie rozmowę z Johnem Simonem. Rozmowa ta ma być poświęcona kwestji rozbrojenia. Nie ulega jednak wątpliwości, że obaj mężowie stanu wymieniają się zdaniem co do noty amerykańskiej.

Katastrofalny spadek funta

LONDYN PAT. — Zie wiadomości z Tamsamem kurs funta spadł poniżej najniższego kursu z przed 12 laty. Fakt ten wywołuje niepokój i komentarze prasy, wyrażające, że spadek funta jest nieuzasadniony, ponieważ skarb brytyjski posiada wystarczające środki do wywiązania się z zobowiązań, których termin upływa 15 grudnia br.

Donald powróci z Chequers jutro wieczorem i odbędzie rozmowę z Johnem Simonem. Rozmowa ta ma być poświęcona kwestji rozbrojenia. Nie ulega jednak wątpliwości, że obaj mężowie stanu wymieniają się zdaniem co do noty amerykańskiej.

Szwecja rozbraja się

STOKHOLM PAT. — Rząd postanowił zmniejszyć budżet obrony państwowej o 20 milionów koron. Wydatki na armję lądową zredukowane będą o 10 milionów, marynarki o 8 milionów i lotnictwa o 2 miliony koron.



Zdzisław ks. Lubomirski Prezes Komisji Zagranicznej Senatu.

KADENCJE SENATU

I. Kadencja 1922 — 27. Otwarcie nastąpiło 28 listopada. Otworzył Naczelnik Państwa Marszałek Piłsudski. Przewodniczył najstarszy wiekiem senator — Bolesław Limanowski. Marszałkiem Senatu wybrany został Wojciech Trąpczyński, wicemarszałkiem Jakób Bojko, ks. Antoni Stychel i Jan Woźnicki.

II. Kadencja 1928 — 1930. Otwarcie nastąpiło dnia 27 marca. Otworzył prezes Rady Ministrów Marszałek Józef Piłsudski. Przewodniczył najstarszy wiekiem senator Maksymilian Thulie. Marszałkiem Senatu wybrany został prof. Julian Szymański. Wicemarszałkami zostali senatorowie Hipolit Giliwicz, Stanisław Sosner, Michał Habuczyński.

III. Kadencja 1930 — 1935. Otwarcie nastąpiło dnia 2 grudnia. Otworzył prezes Rady Ministrów Walerj Ślawek. Przewodniczył najstarszy wiekiem senator Maksymilian Thulie. Marszałkiem Senatu został wybrany Władysław Raczkiewicz wicelietni wojewoda wileński i D. minister spraw wewnętrznych. Wicemarszałkami zostali senatorowie Antoni Bogucki, Jakób Bojko i Zygmunt Leszczyński.

Sesja r. 1930 — 31 zaznaczyła się wielką pracowitością Senatu, który w okresie sesji zwyczajnej rozpatrzył ogólnie 153 projekty ustaw, z których 131 uchwalili w brzmieniu sejmowym, do 22-ch projektów ustaw wniosł poprawki.

W okresie dziesięciu lat istnienia Senatu, Senat skorzystał z przysługującego mu prawa odrzucania całkowicie projektów ustaw, uchwalonych przez Sejm, w 7-miu wypadkach.

PROCESY KOMUNISTYCZNE. W dniu 24 bm. Sąd Okręgowy w Grodnie, pod przewodnictwem p. wiceprezesa Hryniewicza i przy udziale sędziów p. Tolloczki i Onichimowskiego obradował nad trzema procesami komunistycznymi.

Jako pierwszy zajął ławę oskarżonych mieszkaniec m. Sokółki Benjamin Kotlar, który w dniu 25 kwietnia br. podczas uroczystego nabożeństwa, odprowadzającego w Krynkach przez J.E. arcybiskupa wileńskiego, rozrzucał komunistyczne ulotki.

Na początku przewodu sądowego obrońca oskarżonego p. mec. Raten prosi sądy, by zarządził niejawną rozprawę na czas złożenia przez oskarżonego wyjaśnień o przyczynie jego przyjazdu do Krynki. Sąd jednak wniosek ten oddala, motywując swoje postanowienie brakiem podstaw prawnych do tajności rozprawy.

Oskarżony do winy się nie przyznaje. Na rozprawę wzywano czterech świadków, z których p. Markowska z Krynki, stała podczas nabożeństwa w pobliżu oskarżonego, poznając oskarżonego, który te ulotki rozrzucał.

Parę podprokurator Wyszkowski w prze-mówieniu swoim podtrzymał akt oskarżenia w całej rozciągłości. Obrońca natomiast, powołując się na dobrą opinię władz policyjnych, prosi o uniewinnienie swego mocodawcy.

Sąd po naradzie wydał wyrok, na mocy którego Benjamin Kotlar został skazany na dwa lata więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Jako drugi zasiadł na ławie oskarżonych mieszkaniec wsi Piłskawiec gminy Wielka Brzostowica, Grzegorz Chanecki, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż był on od roku 1930 do listopada 1931 członkiem partii komunistycznej, organizatorem komórek komunistycznych, członkiem rejonowego komitetu i następnie sekretarzem tegoż komitetu, a wreszcie uciekł w ubiegłym roku do Rosji sowieckiej, gdzie w przeciągu 9 miesięcy siedział w różnych więzieniach sowieckich. Po upływie tego czasu przeniesiono go z powrotem do kraju. Oskarżony sam zgłosił się do posterunku P.P. i oddał w ręce policji.

Oskarżony przyznaje się do winy, a w wyjaśnieniach swoich oświadcza, iż prze-stąpił być komunistą, a temsamem przestał przyjmować udział w działalności komunistycznej.

Na zapytanie, dlaczego wycofał się z partii oskarżony odpowiada, że pobyt w Rosji rozczarował go do komunizmu.

Wobec przyznania się oskarżonego do winy, sąd postanawia nie badać świadków i przystępuje do wysłuchania stron. Pan prokurator Wyszkowski popiera akt oskarżenia. Oskarżony, który nie miał obrońcy, prosi tylko przyjąć pod uwagę to, że



OVOMALTINE

Ovomaltina smakuje dzieciom nadzwyczajnie, jest przytem środkiem o niepospolitej wprost wartości odżywczej. Ovomaltina pobudza apetyt, a przez swą lekkostrawność zapewnia regularne działanie wszystkich organów.

FILIŻANKA OVOMALTINY TO FILIŻANKA ZDROWIA! Ovomaltinę nabyć można we wszystkich aptekach i drogeriach. — Ceny: puszka 125 gr. — 250 gr. — 4.30, 500 gr. — 7.80. — Proby i broszury wysłać bezpłatnie. Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER, Sp. Akc. Kraków.

PROBLEM ODŻYWIANIA U DZIECI

Jest jednym z zasadniczych i najtrudniejszych do rozwiązania. Dzieci są pod tym względem bardzo trudne do kierowania i bywają okresy, w których najbardziej wyszukane przysmaki odswajają z niechęcią i nie można ich zmusić do jedzenia. Zbawieniem jest wtedy jedyna odżywka witaminowa

Dziś wielki podwójny program — odsłaniamy tajemnice gabinetu lekarskiego w wielkim filmie erotycznym p. t.

W GABINECIE LEKARZA
Wstrząsający dramat z życia zazdrosnej kobiety ze słynnym WARNEREM BAXTEREM i czarującą JOAN BENNET. W filmie tym jest rozwiązany problem: czy pacjentka jest wrogiem żony lekarza? i wyświetlamy ostatnie dni przyjęty entuzjastycznie najwspanialszy film polski

100 METRÓW MIŁOŚCI
z udziałem DYMSZY, POGORZELSKIEJ, TOMA, KALINOWNY, LAWINSKIEGO I CHÓRU DANA.
Nad program: dodatki dźwiękowe. Ceny od 25 gr. Początek o godz. 4, 6, 8, i 10,15, w dniu świą. o g. 2.

Dźwiękowe kino
CASINO
Wielka 47, tel. 15 41

Dźwiękowe kino
"PAN"
Wielka 42, tel. 528

Dźwiękowe kino
"PAN"
Wielka 42, tel. 5 28

Dźwiękowe kino
HELIOS

Dźwiękowe kino
"Helios"

Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22
tel. 15-28.

Dźwiękowe kino
"LUX"
Mickiewicza 11

Dźwiękowe kino
"Kwiaty"
Mickiewicza 9.

Największym wydarzeniem sezonu będzie premiera znakomit go filmu p. t. **"PIEŚŃ NOCY"** w którym genialny **JAN KIEPURA** oślał Wilno. Wróćcie w kine **"CASINO"**.

Uwaga Rodzice i młodzieży! Tylko dziś w niedzielę jedyny **"PORANEK"** od godz. 12 w południe arcydzieła dźwiękowego mówionego po polsku **"IGLOO"** podległownych Film wysoce artystyczny i naukowy.

Dziś! Perła kinematografii Najpiękna, arcydzieło nagrodzone wielkim złotym medalem na największych ekranach New-Yorku, Londynu i Berlina dzieki fenomenalnej, światowej sławy kreacji genialnej **MARIE DRIESLER** która porwała i wzrusza do łez swą natchowaną grą — Najbardziej artystyczny film sezonu. Nad program: **Dodatek dźwiękowy ze Śpiewem w języku rosyjskim** Scans: 4, 6, 8 i 10 15 W dniu świąt o g. 2ej.

Dziś ostatni dzień! Po raz pierwszy w Wilnie wersja dźwiękowa. Najwspanialsze, nieśmiertelne, meum. arcydzieło **HENRYKA SIEKIEWICZA**
QUO VADIS
W roli Nerona **EMIL JANNINS**. Męznie Chrześcian. Krwawe rządy Nerona. Przepych dawnego Rzymu. — Na 1-szy scans ceny niższe. — Scans: 4, 6, 8 i 10 15 — W dniu świątecznym o 2 giej.

JUŻ JUTRO! FILM NAD FILMY!
Ulubieniec publiczności **IWAN PETROWICZ** w najgłośniejszym arcydziele genialnego kompozytora **PAWŁA ABRAHAMĄ**.
WIKTORJA I JEJ HUZAR
Film w języku rosyjskim i francuskim. — Porwijąca akcja toczy się na Węgrzech, w Rosji Carskiej, japońskiej i Rosji Sowieckiej. Oszałamiająca w rozmachu wystawa! — Czarujące melodie!

Dziś
Ulubieniec publiczności **Maurice Chevalier** i **Miriam Hopkins** w arcyfilmie dźwiękowym p. t.
Wesoły Porucznik
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 15

Dziś Najnowsze arcydzieło genialnego reż. Joe May! 100 proc. dźwiękowiec p. t.
JEJ EKSCYLENCJA MIŁOŚĆ
W rol. gł. Niezrównana gwiazda Francji **ANNA BELLA**, **Roger Tréville**, a także król komików paryskich **Prince** Popularne piosenki najmodniejszego kompozytora Paryża **Waltera Jurmana** Nad program: Tygodnik filmowy. Początek o godz. 4 w święta o godz. 1-jej

Dziś Najnowsze arcydzieło dźwiękowe reżyserji znakomitego **CECIL B. DE MILLE'A**
MADAME SZATAN
Rewelacyjny przebieg dźwiękowy. W rolach główn. **Kay Johnson** i **Reginald Denny**

on wycofał się z prac partii i prosi o zawieszenie ewent. wymierzonej kary. Sąd skazał Chaneckiego na 2 lata więzienia, zaliczając przytem wykonanie kary na przeciąg lat 5. Trzecim „klijentem” ławy oskarżonych był mieszkaniec Indurii Kazimierz Sidorowicz, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż w dniu 1 sierpnia został zatrzymany w Grodnie przy ul. Indurkiej, posiadając paczkę, w której znajdowało się 44 kg. ulotek komunistycznych, przeznaczonych dla oddziału partii komunistycznej w Krynkach, Alekszycach, W. Brzostowicy i innych. Oskarżony w wyjaśnieniu swoim oświadcza, iż do Grodna przyjechał po zakup krawatu; osobnika, który mu dał tę bibułę nie zna, jak również nie mówił, komu w Indurach ma tę paczkę oddać.

Wobec tego, że ujawnieniem zostało, że oskarżony był tzw. „technikiem” komunistycznym, sąd skazał go na trzy lata więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego

Radjo wileńskie
NIEDZIELA DNIA 27 LISTOPADA
10,00 Transm. nabożeństwa; 11,35 Odczyt misyjny; 11,58 Czas; 12,05 Transm. akademii ku czci Wyspiańskiego, komunikat meteor., d. c. transm. akademii; 14,00 Kom. meteorologiczny rolnicy; 14,05 Ostatnie zabiegi przed zimą w gospodarstwie — odczyt; 17,25 Muzyka; 14,40 Co słysać, o czym wiedzieć trzeba? — odczyt; 15,00 Audycja dla wszystkich; 15,20—Aud. żołnierska - strzelecka; 16,00 Audycja dla młodzieży; 16,25 Audycja dla wszystkich; — 17,00 Godzina życzeń; 17,55 Program na niedzielę; 18,00 Recital śpiewaczy, Transmisja z Krakowa; D. c. recitalu; 18,30 Jak zachować dobry wzrok w wieku szkolnym? — pogadanka; 18,45 Litewska audycja literacka; — 19,00 Słuchowisko; 19,45 Wyniki konkursu muzycznego; 20,00 Pieśni Eugenjusza Pankiewicza; 20,25 Koncert; 21,50 Wiadomości sportowe; 22,00 D.-c. koncertu; 22,35 Koncert szopenowski; 23,00 Komunikaty; 23,10 Transmisja z teatru „Morskie Oko. II-giej części rewji — „YO-YO”.

Dr. med. Józef Hausman
były lekarz klin. z zagranicznych, przyjmuje chorych w Nowogródku, Rynek 9 dom Kalmanowskiego.

baranowicka
— INSPEKCYJA STAROSTWA. Inspektor ministerstwa spraw wewnętrznych p. Kałuski wraz z inspektorem Urzędu Wojewódzkiego p. Milewiczem w dniach 23 i 24 listopada przeprowadzili inspekcję Starostwa.

W dniu dzisiejszym pp. inspektorowie wyjechali do starostwa w Nieświeżu.

— KOLEJNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. — W dniu 30 listopada o g. 20 w lokalu magistratu odbędzie się kolejne posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia, 2) wybór członka do Sejmiuku, 3) sprawa sieci elektrycznej, 4) zmiana w uchwale o poborze podatku wojskowego, 5) sprawozdanie komisji budżetowej, 6) rozwiązanie umowy z inż. Jerome w sprawie wykonania pomiarów miasta, 7) obniżenie opłat za energię elektryczną dla kina „Apollo”, 8) podanie do wiadomości uchwale magistratu, 9) odczytanie decyzji Wydziału Powiatowego, 10) sprawy bieżące i wolne wnioski.

Racjonalnie Ulokowana Gotówka
w dobre kryzysu to wkład w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIŃSKIEGO
Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

SKLEP OBUWIA WŁ. CZAPLIŃSKI
Dominikańska 8, filja Wielka 13. Poleca obuwie własnej pracowni w wielkim wyborze damskie, męskie i dziecięce. Na sezon zimowy kalosze, śniegowce, wielki wybór pantofli rannych oraz obuwie specjalne do śniegowców — po cenach bardzo niskich.

KOMOL
18 ODCIENI NATURALNYCH
FARBUJE SIWE WŁOSY
W 15 MINUT
Gen. Reperent. na Polwie i w m. Gdańsk
DYL. TEODOR SAKOWSKI
Warszawa, Wierzbowa 6, tel. 230.77

ŁYŻWY
Największy wybór. — Najlepszy gatunek. Najniższe ceny poleca Przedstawicielstwo **DUNLOP** WILNO, Gdańska 6, tel. 421

OBWIESZCZENIE
Na mocy art. 84 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 r. postępowaniu egzekucyjnemu władz skarbowych (Dz. Ustaw z dnia 22 VII 1932 r. Nr. 62, poz. 580) I. Urząd Skarbowy m. Wilna niniejszym podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 30 listopada 1932 r. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Sali Licytacyjnej III Urzędu Skarbowego m. Wilna przy ulicy Winytry Nr. 6 sprzedaż z licytacji 200 butelek wina gronowego, oszacowanych na kwotę 600 złotych (słownie sześćset), należących do Aksełroda Szłomy i Szwarcza Rebecka na pokrycie zaległych należności skarbowych. Zajęte mienie oglądać można w dniu i miejscu sprzedaży w godzinach między 9-11 minut 30 a 10-11.
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków **PROW. A. PAKA.**

Skład sukna, manufaktury i jedwabiu J. Kobryński
Wilno, Niemiecka 31.

Zapowiada od dnia 28 b. m. **BIAŁY TYDZIEŃ**
Wielki wybór towarów płóciennych i lnianych fabryki **ŻYRARDÓW** i innych
Ceny według ostatnich zredukowanych cenników
Jakoteż **WIELKA SPRZEDAŻ RESZEK**
Ceny najniższe!

Spróbujcie-porównajcie i przekonacie się iż
wina wytwórni Wł. Osmełowski
WILNO
są stare — leżały mocno i zdrowe. **ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.**

FABRYKA MEBLI W. WILEŃKIN I S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, istnieje od 1843. Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nikielwane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t.p. Ceny znacznie niższe.

OBWIESZCZENIE
Na mocy art. 84 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 r. postępowaniu egzekucyjnemu władz skarbowych (Dz. Ustaw z dnia 22 VII 1932 r. Nr. 62, poz. 580) I. Urząd Skarbowy m. Wilna niniejszym podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 30 listopada 1932 r. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Sali Licytacyjnej III Urzędu Skarbowego m. Wilna przy ulicy Winytry 6 sprzedaż z licytacji 200 butelek wina gronowego, oszacowanych na kwotę 600 złotych (słownie sześćset), należących do Aksełroda Szłomy i Szwarcza Rebecka na pokrycie zaległych należności skarbowych. Zajęte mienie oglądać można w dniu i miejscu sprzedaży w godzinach między 9-11 minut 30 a 10-11.
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
URODĘ
kobietę konserwuje, doskonale odwieża, bzuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wysuszający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej ery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.
Codziennie od g. 10-8.
W. Z. P.

KUPNO I SPRZEDAŻ
D O M DO SPRZEDANIA
Zwierzyńce Witoldo - Białostocka 6 - 1 od w 45 m. 6 od 4 - 6 4-5 codziennie.

MAJPORCZYWSZE BOŁĘ GŁOWY
WILNO
KOWALSKINA
ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM! FABRYCZNYM SERCE W PIERSIENIU
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA I A.P. KOWALSKI WARSZAWA

Skład Fortieplądów, Pianin, Fisharmonij K. Dąbrowska
(P-ma istnieje od r. 1874)
Wilno, Niemiecka 3, m. 11

Lekarze
DOKTOR **Blumowicz**
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych
od 9 do 1, od 5 do 8 wieczorem.
DOKTOR **Zeldowiczowa**
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych
od 12 - 2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

Instytut de Beauté „KÉVA” (Paris)
Mi kiewicza 37, tel. 657, od 11-1
Rozglądanie i odwieżanie twarzy. Leczenie wągrow i przyszczy. Elektryzacja. W.Z.P. 5

Masło
solone po zł. 3 20 gr. Sery kryzysowe na główki po 1 80 poleca **Wł. Czerwiński**, ulica Wileńska 42 (vis a vis pl. Orzeszkowej).

SPRZEDAŻ
2 D O M Y do sprzedania nowe murywane, wolne od podatku, można pojedynczo, ul. Wileńska 26 - 1.

MIESZKANIE
3 i 5 - pokojowe — wszelkie wygody — do wynajęcia. — Mickiewicza 35—Warunki u właściciela domu.

MIESZKANIE
słoneczne, 2- pokojowe do wynajęcia Tartaki 19 — 9 róg Ciasnej.

MIESZKANIE
do wynajęcia ładne 7-pokojowe może być podzielone na 2 i 5 lub 4 i 3 pod biuro i mieszkanie. Mickiewicza 4; informacja u dozorczy domu.

POKOJ
wygodnie umeblowany, słoneczny, telefon, DO WYNAJĘCIA Ofiarą 2 m. 15; oglądać od 3 godziny.

MIESZKANIE
5 pokoi do wynajęcia. W. Pohulanka 37 m. 3

MIESZKANIA
4 i 5 pokojowe do wynajęcia z wygodami. — Chłomska 2. Informacja u dozorczy.

POTRZEBNE MIESZKANIA
MIESZKANIE od zaraz 3 - pokojowe 4 - pokojowe z wygodami. Krakowkimi wygodami, — w skła 51. — Wiadomość u dozorczy.

Posady
POTRZEBNA nauczycielka na wieś do dwojga dzieci. Przygotowanie do wstępnej II kl. gimn. Zgłaszca 4 i 5 Mickiewicza 31 — 3 od 10-12 i od 4-6.

POSZUKUJĄ PRACY
Rutynowana ogrodniczka posiadająca cenne świadectwa z wieloletniej pracy, poszukuje posady od stycznia 1933 r. Zgłoszenia w Adm. Słowa pod I. P.

Różne
Dla nerwowo chichych umysłowo chorych opiekę, pielęgnacja na wsi. Zgłoszenie do Redakcji Słowa pod „Trościwość”

HERALDYCZNE sprawy przeprowadza - my. Opracujemy heraldyczne, herby - „Szlachta polska i jej genealogia”. Wydrukowana 3. Zamiej - 5 - 5 pokojowe z wy - scowi 3,50. Konto P. 4 - 5 pokójowe do wynajęcia. K. O. 2708. Paliw - Gasdanowa 4, pokate - dozorca.